CZĘŚĆ LII — № 96. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{8}{20}$ GRUDNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszły Poniedziałek, 5 Grudnia, hrabia *de Bray*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Bawarskiego, za powrotem na swe poselskie stanowisko miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA JMCI.

Tegoż dnia, Komandor *Ribeiro da Silva*, Sprawujący interessa Cesarza Jmci Brezylijskiego, margrabia *Fortunato*, Sprawujący interessa Króla Jmci Obojej Sycylii, baron *von Brenner Felsach*, Sekretarz Poselstwa Austryackiego i P. *Pierce*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, mieli również zaszczyt być przedstawionemi JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 3 Grudnia, mianowani: Rotmistrz rezerwowego szwadronu pułku Kirysyerów Wojennego Orderu *Wangeli*, Adjutantem placu w twierdzy Kijowskiej, z zaliczeniem do linijowej jazdy; Podporucznik Ochotskiego pułku strzelców *Sulimowski 1*, stałym Członkiem Kommisyi Sądu Wojennego przy Kijowskim Ordonanshauzie, z zaliczeniem do linijowej piechoty; — 4 Grudnia, Dymissyonowany Jenerał-porucznik *Karpow*, zostaje na nowo przyjęty do służby i mianowany Pochodnym Atamanem pułków 1 Oddziału wojska Dońskich kozaków, broniącego linii wybrzeży morza Azowskiego; — 5 Grudnia, Pomocnik Kuratora Wileńskiego okręgu Naukowego, liczący się w piechocie linijowej Pułkownik *Czewati*, zaliczony zostaje do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z pozostaniem w piechocie linijowej; — 6 Grudnia, mianowani: Zostający przy korpusach Gwardyi Jenerał - porucznik *Tipold 1*, Naczelnikiem 1 lekkiej dywizyi jazdy Gwardyjskiej, na miejsce Jenerał-adjutanta hrabi *Anrep-Elmpt;* Zarządzający sprawami CESARSKIEJ Głównej kwatery i własnego J. C. MOŚCI konwoju, Jenerał-major Orszaku J. C. MOŚCI hrabia *Adlerberg 2*, Jenerał-adjutantem J. C. MOŚCI z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Moskiewski Major-placu, Jenerał-major baron *Sammorugo*, Moskiewskim 2-m Komendantem; Jeneralnego Sztabu Gwardyi Pułkownik *Łoszkarew* i Kapitan *Ignatjew*, Fligel-adjutantami J. C. MOŚCI z pozostaniem w tymże Sztabie; Zawiadujący wszystkiemi drużynami Ruchomej Milicyi krajowej, zostającemi w rozrządzeniu Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów, Senator, Radzca Tajny *Zurow*, przemianowany zostaje na Jenerał-porucznika, z pozostaniem Senatorem i zachowaniem dotychczasowych obowiązków, oraz zaliczeniem do jazdy linijowej.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 26 Listopada, Członek Rady Państwa, Głównozarządzający II Oddziałem Przybocznej J. C. MOŚCI Kancellaryi, Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Tajny hrabia *Błudow*, zostaje mianowany Prezydentem CESARSKIEJ Akademii Nauk, z zachowaniem wszystkich dotychczasowych godności i obowiązków.

— Przez tenże Rozkaz dzienny, zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Sędzia Mińskiego Sądu Sumienia, Członek tamecznego Inwentarzowego Komitetu, Radzca Honorowy *Wańkowicz*.

— Przez tenże Rozkaz dzienny, na Zdanie Audytoryatu Jeneralnego, zostają skazani:

Były Odesski powiatowy Kassyer, Assesor Kollegijalny *Jureskuli*, za roztrwonienie summ Skarbowych, z popełnieniem rozmaitego rodzaju fałszów,—na pozbawienie rang, szlachectwa i znaku honorowego nieposzlakowanej służby i na oddanie do wojska, na prostego żołnierza, bez wysługi.

Były Prezes Odesskiego Sądu Handlowego, Radzca Stanu *Gamaleja*, przekonany o dopuszczenie, przez swą nieczynność, nieporządków w tym Sądzie, a w pewnych zdarze-

niach o przekroczenie władzy,—na wydalenie (отставленіе) ze służby, z zastrzeżeniem nieprzyjmowania go do żadnej na przyszłość, na trzymiesięczne więzienie w fortecy w kazamacie i na pozostawienie w podejrzeniu, że obracał na swą osobistą korzyść, summy Sądu Handlowego Odesskiego. Byli: Starszy Członek tegoż Sądu, Radzca Stanu *Sliwicki*, Sekretarz, Assesor Kollegijalny *Żerebko* i Pomocnicy Sekretarza, Radzcy Honorowi: *Swieżyński* i *Witaszewski*, za nieporządki popełnione z urzędu, które pozbawiły ich wszelkiego zaufania Rządu, zostają wydaleni ze służby, z zastrzeżeniem nie przyjmowania do żadnej na przyszłość.

Radzcy Honorowi, byli: Kassyer Odesskiego Urzędu Powszechnej Opieki *Androsow*, i jego Pomocnik *Lamzaki*, za dopuszczone z urzędu nieporządki,—wydalają się ze służby z zastrzeżeniem nie przyjmowania do żadnej na przyszłość, a za pożyczanie u byłego Kassyera *Jureskuli*, pieniędzy, mają być posadzeni pod areszt na odwachu, każdy na trzy miesiące i pozostawieni w mocnem podejrzeniu, tak co do tego, że w Urzędzie Powszechnej Opieki były roztrwonione pieniądze, których brak skrywali oni za pomocą wzajemnych zapożyczań summ Skarbowych między Kassyerami Odeskiego Sądu Handlowego i Kassy powiatowej, tak i co do pożyczenia u pierwszego z nich 13,000 rubli srebrem.

— Przez takież Rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 2 Grudnia, Radzcy Stanu: Naczelnik Oddziału w Departamencie Skarbu Państwa *Grigorjew* i Vice-Dyrektor Departamentu Narodowego Oświecenia *Kisłowski*, podwyższeni zostali do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu;—Dymissyonowany Chorąży hrabia *Czapski*, obrany przez Szlachtę Marszałkiem Gubernijalnym Kowieńskim, zatwierdzony został na tym urzędzie.

—

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu, z dnia 11 Listopada 1855 roku.*

«Przychylając się do przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, Rozkazujemy: 1) Tymczasowo postanowione i Ukazami Rządzącego Senatu 12 Maja 1853 roku obwieszczone prawidło o zamieszczaniu w niektórych przypadkach, posad Ziemskich Sprawników, zwykle zależących od wyboru, przez Urzędników od Korony, uchylić; 2) Skutkiem tego powrócić do porządku wskazanego w artykułach 211 i 223 Tomu III Układu Praw, Ustawy o służbie z wyboru Szlachty i według brzmienia tych artykułów, posady Ziemskich Sprawników, urzędujących z wyboru, po ustaniu ich urzędowania, zamieszczać, jak było przedtém, przez kandydatów, też od Szlachty wybieranych; i 3) Oddzielne, prawem ustanowione przepisy dla miejscowości, w których Ziemscy Sprawnicy mianowani są od Korony, a nie z wyboru, pozostawić bez zmiany w zupełnej ich mocy.»

(Ukaz Sen. z 1 Depart. 24 Listopada 1855.)

—

W przeszłą Niedzielę, 4 Grudnia, tu w Petersburgu, odprawione było dziękczynne nabożeństwo, z powodu poddania się twierdzy Kars, wśród gromu dział z twierdzy SS. Piotra i Pawła. Chorągwie, zdobyte na nieprzyjacielu, były obwożone po mieście.

—

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

(Wyjątek z przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa Dziennika działań wojennych od 7 po 25 Listopada.)

Od 7 po 25 Listopada nic szczególnej uwagi godnego w Krymie nie zaszło. Sprzymierzeńcy, pod ogniem naszych północnych warowni, prowadzili dalej swoje roboty zrównywania bateryj i zasypywania transzej na przeciw 4 i 5 bastjonów i wzniesieniu wału między bastjonami 5 i 6.

Na lewém skrzydle naszych pozycyj i pod Eupatoryą miały miejsca awanpostowe utarczki, w których nasza jazda, kozacy i Bałakławcy, stale brali górę nad nieprzyjacielem.

Szczegóły tych działań zawarte są w umieszczającym się poniżej Rozkazie Dziennym Jenerał-adjutanta Xięcia Gorczakowa.

—

Rozkaz dzienny do Armii Południowej i wojennych lądowych i morskich sił w Krymie.

Główna kwatera, miasto Bakczysaraj, 20 Listopada 1855, № 799.

Ku osobliwemu zadowoleniu mojemu, w ostatnich czasach w ogólności na awanpostach i w przodowych wojskach rozmaitych oddziałów, zauważana była nader chwalebna działalność, dowodząca ze strony PP. Naczelników tych części—czujność, przenikliwość i odwagę, wielce dla nich zaszczytną.

Dowodami tego są następujące zdarzenia, o których wiadomo czynię powierzonym mnie wojskom.

7 Listopada o godzinie 2 po południu, z pikiety awanpostów Karalezskiego oddziału, na przeciw wsi Upy, utrzymywanych przez pułk Dońskich kozaków Pułkownika Wałujewa, № 22, zauważano przez Uriadnika *Gołubincow*, i kozaków: *Parszykow*, *Kuzniecow*, *Kruczynin* i *Czebotarew*, że trzej konni francuzi przemykali się wąwozem od wsi Kuczki, ku Mokrej Ługowinie.—Kozacy, dawszy im wyminąć pikietę, natychmiast tajemnie udali się na przełaj jezdzcom i zatrzymali się w bałce, którą ci mieli wracać.

Ujrzawszy kozaków, francuzi uderzyli na nich w szable, mniemając się przebić, ale zostali przywitani ogniem ręcznej broni, skutkiem czego pod jednym z nich, (kapitanem Frochon), był zabity koń i sam on pojmany, drugi, (podpułkownik Brayer), zeskoczywszy z konia, jął uciekać do lasu, ale odszukany i również, poniejakim oporze, wzięty; tylko trzeci francuz, ordynans, zdołał umknąć, dzięki szybkości swego konia.

15 Listopada, o świcie, z rozrządzenia Naczelnika awanpostów prawego skrzydła oddziału Eupatoryjskiego, Pułkownika pułku Lejb-huzarów J. C. Mości *Bontemps*, był dokonany podjazd w kierunku Eupatoryi przez partyą z 15 ochotników Uralskiego № 2 pułku kozaków, pod dowodztwem Porucznika pułku ułanów J. C. Wysokości W. X. Katarzyny Michałowny *Janowskiego*.

O świcie, na naszą partyą nasunął się turecki podjazd między Eupatoryą i aułem Bohaj. Porucznik *Janowski*, nie wahając się bynajmniej, rzucił się z Uralcami na nieprzyjaciela i wziął w niewolę dowodzcę tureckiego podjazdu kapitana pułku Ułanów № 2, Mustafę.

W tymże samym dniu i godzinie, na skraju lewego skrzydła głównych sił naszych, zadany też został nieprzyjacielowi cios zręczny i śmiały: dowodzący lekkim oddziałem na południowym brzegu, Major pułku Huzarów Feldmarszałka hrabi Radeckiego *Musin-Puszkin*, wszedłszy z niewielką partyą ochotników na grzbiet Jajłu, dla wypatrzenia jak najbliżej położenia nieprzyjaciela na Bajdarskiej dolinie, po trzydniowych próżnych staraniach nie mógł tego dokazać w zaspokajający sposób, z powodu gęstej mgły i ciągle padającego śniegu, ale tymczasem, sztab-oficer ten, zbliżając się w rożnych kierunkach ku nieprzyjacielskim pikietom, zdołał zauważyć, że post od 10 do 15 żołnierzy, na szczycie wschodów Merdwen, wieczorem, zapewna przez niedostatek baczności stale schodził na Bajdarską dolinę, drogą ku wsi Kalendii, a nazajutrz rano był zastępowany przez inny. Korzystając z tej przerwy, ażeby opatrzyć dokładnie rozmieszczenie tego postu i zbiegające się doń z różnych stron drogi, Major *Musin-Puszkin*, zarządził środki ku zdjęciu go.

W tym celu nocą, z 14 na 15 Listopada partya ze 20 Bałakławców była skierowana ścieżką ku wschodom.

O świcie, 15 Listopada kiedy nieprzyjacielska pikieta, według zwyczaju, rozmieściła się zupełnie na poście, Bałakławcy tajemnie przemknęli się ku ścieżce, wiodącej doń od Kalendii i bez wystrzału uderzyli na bagnety. Francuzi, spłoszeni, spotkawszy ich kilku nieszkodliwemi wystrzałami, rzucili się ku wschodom, ale widząc, że i ztamtąd są odcięci przez innych dziesięciu Bałakławców, zaczajonemi u stop wschodów, złożyli broń w liczbie dziesięciu ludzi, jeden zaś usiłujący przebić się, był zabity.

Powodzenie tego trafnie obmyslanego i dzielnie dokonanego przedsięwzięcia Major *Musin-Puszkin*, przypisuje całkowicie niezmordowanej działalności, bystrości i roztropności Stabs-kapitana Bałakławskiego greckiego bataljonu *Rizo*, niemniej jednak przyznaję to powodzenie i samemu Majorowi *Musin-Puszkin'owi*, który osobiście przywodził tej sprawie.

Nagrodziwszy żołnierzy i podoficerów, którzy się najwięcej odznaczyli w tych rozmaitych spotkaniach, znakami orderu Wojskowego i pieniężnem wsparciem, za przyjemną dla się poczytuję powinność: podziękować naczelnikom przodowych postów: Karalezskiego oddziału Pułkownikowi *Wałujew*, prawego skrzydła Eupatoryjskiego oddziału Pułkownikowi *Bontemps*, Majorowi *Musina-Puszkin*, Sztybs-kapitanowi *Rizo*, Porucznikowi *Janowskiemu*, i wszystkim żołnierzom i podoficerom, którzy mieli udział w pomienionych utarczkach; zwierzchność zaś bezpośrednia dwóch ostatnich oficerów została przezemnie upoważniona dla przedstawienia ich do nagród.

Stawię za wzór dowodzonym przezemnie wojskom dowody nie nierozważnego i zarozumiałego męztwa, lecz trafnej w rozporządzeniach przedsiębierczości i pewności wojennego spoglądu, dane przez wymienione wyżej osoby.

Zaś PP. wyższych naczelników proszę zachęcać i starać się wszelkiemi sposobami rozwijać tyle chwalebne i pożyteczne przymioty w podwładnych im zakresach, albowiem roztropność i dzielność są rękojmią pewnego powodzenia, nie tylko w małej wojnie; oficerowie nawykli na awanpostach do ciągłej baczności, do umiejętnego korzystania z miejscowych i innych okoliczności, jako: niedbalstwa nieprzyjaciela, nawet niepogody i t. p. dla sprawienia nieprzyjacielowi szkody i otrzymania nad nim moralnej przewagi, z czasem, stosując też przymioty na większą stopę, dają nadzieję w przyszłości pozyskania czci i sławy tak dla siebie samych, jak i dla ojczystego oręża, w obszerniejszym zakresie.

Podpisał: Głównodowodzący, Jenerał-Adjutant
Xiążę *Gorczakow 2.*

WIADOMOŚĆ ZE WSCHODNIEGO BRZEGU CZARNEGO MORZA.

8 Listopada połączyła się z oddziałem Jenerał-majora Xięcia *Bagratjona-Muchrańskiego*, kolumna Jenerał-majora *Brunnera*, i wojska nasze rozłożyły się na lewym brzegu rzeki Cchenis-Cchale, po drodze, prowadzącej od Maryńskiej stacyi pocztowej, do Choni, pod wsią Ganari.

Główne siły nieprzyjacielskie przeszły tymczasem od Ciwi, do rzeki Techur. Awangarda ich, pod wodzą Ferhad-paszy, 10 Listopada zbliżyła się ku rzece Cchenis-Cchale i czaty jej, zjawione na prawym brzegu rzeki, zawiązały ręczny ogień z naszą milicyą. Zaś, 12 Listopada Tureckie wojska spiesznie odstąpiły, zniszczywszy za sobą most, ustawiony na rzece Kabzie i wróciły po za rzekę Techur.

(*Rus. Inwalid.*)

Dokumenta, załączone do doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawjewa o poddaniu się twierdzy Karsu.

(Patrz № poprzedzający.)

I.

List Muszira korpusu Anatolijskiego, Mamed-Wassif-paszy, do JW. Głównodowodzącego wojskiem Kaukazskiem z dnia 15 Rabjul-Awwel 1272 roku (14 Listopada 1855.)

(Przekład z Tureckiego.)

Wysoce-wyniesiony, Wysoce-dostojny, Przenikliwy i Najzacniejszy Jenerale Murawjew 1.

Znajdujący się na tutejszej stronie Dygnitarz Wysokiego Angielskiego Mocarstwa, Jaśnie Wielmożny Ferik-Williams-pasza umocowany i wyznaczony został z naszej strony do prowadzenia układów względem opuszczenia Karsu; dla zawiadomienia Waszej Wysokiej Zacności o tej okoliczności, napisane jest przezemnie niniejsze pismo. 15 Rabjul-Awwel 1272.

Pieczęć Muszira Mamed
Wassif-paszy.

II.

Akt

poddania miasta i twierdzy Karsu, sporządzony na zasadach, wzajemnie umówionych, przez Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim korpusem, Jenerał-Adjutanta Murawjewa, i Kommisarza N. Królowej Jmci Angielskiej (15) Listopada, w Głównej kwaterze Czywtli-czaj.

(Przekład z Francuzkiego.)

Punkt 1. «Twierdza poddaje się z całém swém wojenném mieniem w zupełności.» — Oddawane działa nie mają być zagwożdżone, lawety i inna broń oddaje się w takim stanie, w jakim w tej chwili się znajduje; wojenne zapasy, prochy, arsenały, składy wojskowego odzienia, i magazyny, oddają się w takim stanie, w jakim zostawały według urzędowych sprawozdań po sam dzień poddania się. Nic też nie ma być wzięto lub zniszczono w archiwach.

Wojska, opuszczające Kars, pozostawią posty, każdy od trzech żołnierzy z podoficerem, przy punktach następujących: w każdym forcie, reducie lub bateryi, uzbrojonych artylleryą, przy każdym magazynie prochu, arsenale lub składzie potrzeb wojennych, przy lazarecie, archiwum, kassie i meczecie. Ze strony władz tureckich będą wyznaczeni przy mieniu skarbowém, jako: kassie, arsenałach, artylleryi, lazaretach, składach żywności i archiwach osobni Kommisarze, obowiązani zdać to mienie Kommisarzom, wyznaczonym od Ruskiego Głównodowodzącego. Bezpośrednio po wystąpieniu wojsk Tureckich, wyżej wyszczególnione posty mają być zajęte przez Ruskie wojska, w obecności byłego Tureckiego Komendanta i wyznaczonego ku temu Ruskiego Komendanta. Tureccy żołnierze, zdając swoją broń i wojenną ammunicyą i zapasy Ruskim postom, udadzą się, ze swemi dowodzcami, ku reducie Kaniły, gdzie będą oczekiwali rozporządzenia względem dalszego swego przeznaczenia. Oddanie Kommisarzom wszystkich wyżej pomienionych przedmiotów nastąpi nazajutrz po opuszczeniu fortecy.

Punkt 2. Załoga Karsu, oddająca się jako jeńcy wojenni, wraz z Głównodowodzącym armiją Turecką i wszystkiemi wojskowemi zarządami, wyjdzie z fortecy z honorami wojskowemi i położy oręż swój, chorągwie i t. d. na umówioném zawczasu miejscu, zkąd pójdzie dalej, stosownie do wskazania przez Głównodowodzącego Ruskim korpusem.

Na świadectwo mężnego oporu stawionego przez Karską załogę, oficerowie jej, wszelkich rang, zachowają swoje szpady.

Wszystkie wojska, załogę Karsu składające, wyjąwszy te, które znajdują się w lazaretach, z powodu choroby, mają wyjść z twierdzy w zupełném uzbrojeniu, przy odgłosie bębnów, z rozwiniętemi chorągwiami, wykręciwszy naprzód naboje z broni ognistej, i zebrać się o godzinie dziesiątej zrana około rozwalin wsi Gumbet. Tam uszykują się w jednę kolumnę bataljonami; artyllerzyści, uszykowani pułkami, składać mają osobną kolumnę. Redify, Lazy i Baszi-buzuki staną oddzielnie, o pół-wiorsty od innych wojsk.

Załoga złoży broń, również chorągwie i wszystkie wojenne przynależytości i uszykuje się w opisanym wyżej porządku przed swym orężem. Wtedy przybliży się ku Ruskiemu Głównodowodzącemu Muszir, Głównodowodzący armiją Anatolijską i wręczy mu raport o liczebnej sile swoich wojsk, tudzież o stanie wojennego mienia, ustąpionego z mocy aktu poddania się. O tym czasie wyznaczone od Ruskiej Armii osoby zabiorą się do appelu i sprawdzenia obecności oficerów i żołnierzy armii Tureckiej. Mając to na względzie, Zwierzchności Tureckie powinny przygotować wykazy stanu wydziałów im podwładnych. Po ukończeniu appelu wszyscy jeńcy wojenni, mając na czele swych kolumn oficerów, wyruszą ku mostowi Czywtli-czaj, gdzie będą przyjęci przez Ruskie wojska, wyznaczone na konwoj.

Te wojska tureckie, które otrzymały pozwolenie rozejścia się do domów swoich, (o czém będzie mowa w punktach następujących), skierowane będą na Tamru, pod osobnym konwojem, i zatrzymają się na nocleg w mieście Kotaiły. — Wojska te obowiązane są zachować nietykalność mieszkańców tej osady i nie mają się dopuścić żadnej swawoli. Zrana nazajutrz kolumna pójdzie dalej w tymże porządku i na nocleg zatrzyma się we wsi Tozanły. Na trzeci dzień, po dojściu do stop gór Saganlugskich, wojska Rossyjskie zatrzymają się, a Turcy pojdą dalej przez góry. — W kierunku Erzerum Turcy obowiązują się nie zachodzić do wsi Bardas, gdzie się znajduje Ruska milicya. — Spoźnieni w marszu Turcy, którzy nie przejdą za Saganlug w ciągu dwudziestu czterech godzin po ostatnim noclegu, będą poczytani za jeńców wojennych.

Zwierzchności Tureckie zobowiązują się, po opuszczeniu miasta i twierdzy Kars, pozostawić w lazaretach dostateczną liczbę lekarzy i posługaczy, dla dozorowania chorych, do czasu zupełnego ich wyzdrowienia.

Punkt 3. «Własność prywatna wszelkich wojskowych armii pozostanie nietknięta. Każdemu należącemu do składu armii, pozwala się sprzedać lub zachować mienie swoje, biorąc na swój koszt przewóz takowego.»

Punkt 4. «Milicye (redify, baszi-buzuki, lazy), po oznaczeniu i sprawdzeniu ich liczby, otrzymają pozwolenie rozejścia się do swych domów.»

Redify, baszi-buzuki i lazy, znajdujący się po lazaretach, po wyzdrowieniu, używać będą tychże praw i podlegać tymże warunkom.

Punkt 5. «Nieszeregowi, jako pisarze, tłumacze, lazaretowi posługacze, będą mogli wrócić do domów, jak skoro liczba ich zostanie oznaczona i sprawdzona.»

Punkt 6. «Jenerałowi Williams daje się prawo wskazać, według jego wyboru, w osobnym, poprzednio na zatwierdzenie Jenerał-adjutanta Murawjewa przedstawionym spisie, oznaczoną liczbę osob, którym dane będzie prawo wrócenia do domów swoich.»

W tym spisie nie mają być objęci wojskowi, zostający w poddaństwie jednego z Mocarstw wojujących.

Punkt 7. «Wszystkie osoby, wymienione w punktach 4, 5 i 6, obowiązują się słowem honoru nie podnosić oręża przeciw wojskom Jego Cesarskiej Mości przez cały ciąg trwania obecnej wojny.»

Punkt 8. «Mieszkańcy miasta Karsu powierzają się wspaniałości Rossyjskiego Rządu, który zaręcza im swoją opiekę.»

Natychmiast po złożeniu oręża przez wojska, mieszkańcy mają wysłać do Ruskiego Głównodowodzącego deputacyą z najznakomitszych osób, dla przedstawienia mu kluczów miasta i wyrażenia bezwarunkowego zdania się na wspaniałomyślność Najjaśniejszego Ruskiego Monarchy.

Punkt 9. «Pomniki i gmachy publiczne miasta, należące do Rządu, będą szanowane i pozostaną nietykalnemi.»

Rząd Ruski, mając za prawidło szanować obyczaje i tradycye wszystkich podległych władzy jego narodów, a w szczególności gmachy, poświęcone religii, — będzie unikał zrządzenia jakiegobądź uszkodzenia pomników i historycznych zabytków Karsu.

Akt niniejszy został zatwierdzony i za ważny uznany przez podpisujących.

Oryginał podpisali: Jenerał-major *Williams* i Naczelnik marszowej Kancellaryi Głównodowodzącego korpusem Kaukazkim, Pułkownik *Kaufmann.* (*Ruski Inwalid.*)

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 3 Grudnia pozostało chorych 52 — w ciągu doby zachorow. 1 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 4 Grudnia pozostało chorych 50.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 5 Grudnia pozostało chorych 52.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarło 3 — po 6 Grudnia pozostało chorych 50.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 0 — umarło 1 — po 7 Grudnia pozostało chorych 52.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Podług korrespondencyj z Bucharestu do *Freudenblutt* z dnia 30 Listopada, konferencye we względzie nowego uorganizowania Xięztw nad-Dunajskich, które miały się otworzyć w tém mieście, przeniesione będą do Konstantynopola, gdzie wezmie w nich udział Internuncyusz Austryacki, nowo-mianowany P. Prokesch-Osten.

O tym przedmiocie *Börsenhalle* umieszcza następną korrespondencyą z Wiednia:

«Mówiłem w ostatnim moim liście, że trzeba się spodziewać w naradach wszczętych o zreorganizowaniu Xięztw nad-Dunajskich, rozróżnienia widoków pomiędzy Gabinetami interessowanemi. Jakoż, rozróżnienie to wyszło na jaw zaraz, przy wstępnych porozumieniach. Ani Austrya ani Francya nie myślały bynajmniej o połączeniu Xięztw w jeden kraj, od Porty niezależny, bo byłoby to zniesieniem rękojmi, które stanowią podstawę ich przymierza.

«Austrya chce iżby na czele rządu obu tych prowincyi postawiony był Regent, którego mianowanie pozostawione byłoby Porcie, z zastrzeżeniem wszakże dla każdego z Państw ręczących, prawa wyłączenia, jakie służy Austryi, Francyi i Hiszpanii przy obiorze Papieża. Ta myśl, podana przez Austryą, nie spotka może oporu ze strony Francyi, ale Anglija zapewna na nią się nie zgodzi.»

— Donoszą z Konstantynepola, że telegraf tameczny otwarty został dla publicznego użytku. Wiadomość ta przyszła do Wiednia depeszą telegraficzną z dnia 29 Listopada.

— Po zaaresztowaniu w Buchareście przez władze Austryackie węgierskiego dezertera Türra, Intendentura Angielska posłała tamże na miejsce jego pułkownika Bloomfielda, ale ten umarł nagle nazajutrz po przyjeździe.

— Baszi-buzuki, zostający na żołdzie angielskim, znowu odznaczyli się swemi bezprawiami w Rumelii, szczególniej w Adryanopolu, mieście uważaném za drugą stolicę Turcyi, gdzie między innemi swawolami napadli na jednego francuzkiego urzędnika. Stu innych baszi-buzuków zbuntowało się na pocztowym statku parowym *Tankred* z zamiarem ucieczki i dostania się do Smyrny. Ekwipaż francuzkiego brygu, znajdującego się w porcie, pod dowodztwem vice-hrabi Lamatte, poskromił i pojmał zbuntowanych którzy poddali się nie bez zaciętej walki. Wielu baszi-buzuków zabito i raniono.

— Piszą w gazetach Sardyńskich, że sprzymierzeńcy cierpią od niedostatku świeżego mięsa, dającego się czuć od czasu, jak, z powodu burzliwej pory roku, dowoz z Konstantynopola został utrudniony. Rozdają wojskom soloną wołowinę, która, szczególniej między sardyńczykami, sprawia rozmaite choroby. (*P. P.*)

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 7 Grudnia.* Flotylla Dunajska będzie na nowo uorganizowana i liczba statków stopniowo powiększana.

— Z powodu zawarcia Konkordatu, Ojciec święty przysłał Cesarzowi Jmci wielki krzyż orderu Piusa, ozdobiony diamentami, nader kunsztownej roboty; takiż order nadany też został hrabi Buol.

Konkordat przynosi już pierwsze swe skutki. Liczba dyecezyj w Austryi została pomnożona i nowy podział i określenie dyecezyj zatwierdzone.

— Piszą z Wiednia 28 Listopada do Gazety Powsz. Augsburgskiej, że ostatnie narady we względzie Sejmów Prowincyonalnych zostały ukończone i ogólny Statut tego ustanowienia, przed końcem roku będzie złożony do Cesarskiego zatwierdzenia. Korrespondent czyni uwagę, że Sejmy te będą się istotnie różniły od nowożytnych parlamentowych Konstytucyj; mają one raczej za zasadę systemat dawnych Stanów, z zastosowaniem go do wymagań czasowych.

— Z powodu pogłosek, dziś już szerzących się o kompanii zamierzanej przez sprzymierzeńców po-nad Prutem i o trudnościach, jakieby ztąd mogły wyniknąć dla Austryi, korrespondencya Berlińska Gazety Powsz. Augsburskiej przy-

tacza wyjątki z dwóch depeszy, przesłanych 30 Września 1854 od hrabi Buol, Posłowi w Berlinie, hrabi Esterhazemu, w których Gabinet Wiedeński oświadcza: «że nigdy Austrya «nie rościła sobie prawa do wyłącznego zajmowania Xięztw «nad-Dunajskich i że dla tego nie sądzi mieć prowo utrud«niania w niczém działań wojennych Mocarstw wojujących.»

— W gazecie angielskiej *Globe* uznają za prawdziwą wiadomość, że układy w przedmiocie pokoju znowu zostały wszczęte przez Austryą, ale dodają, że Rossya nie czyniła żadnych propozycyj. Sprzymierzeńcy będą bardziej wymagający, niż byli przed zdobyciem Sewastopola i w ciągu samych nawet układów, nie zaniechają przygotowań do nowej kampanii. *Times* przemawia w tymże duchu.

PRUSSY. Król Jmć Pruski zamówił u snycerza Hartung w Koblentz kolossalny spiżowy posąg Króla Fryderyka-Wilhelma III, który będzie umieszczony na najwyższym punkcie fortecy nad-Reńskiej, Ehrenbreitstein. *(G. P.)*

DANIJA.

KOPENHAGA, *4 Grudnia.* Donieśliśmy, że blisko od tygodnia niewiadomo było gdzie się podział Sprawujący interessa Portugalii, który nagle zniknął w przystępie melancholii. Donoszą teraz, że ciało jego zostało znalezione w kanale, który prowadzi z portu do miasta. Dyplomata ten jest tu żałowany powszechnie. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *12 Grudnia.* Bank Angielski otrzymał upoważnienie do wypuszczenia biletów na 475,000 funtów sterlingów nad przepisany dla kredytu jego zakres.

— Na obrzędzie położenia kamienia węgielnego gmachu Midland Institute w Birmingham, przez J. K. W. Xięcia Alberta, lord Ashburton miał mowę, której następne miejsca szczególną zwróciły uwagę:

Przypomniawszy okoliczności obecne, które pochłaniają wszystkie siły i całą uwagę Anglii, szlachetny lord rzekł: «Ale jest inna wojna, która może sprowadzić wypadki daleko smutniejsze, wojna, nie ograniczająca się przestrzenią 3,000 mil naszego kraju, ale która nam grozi we wnętrzu naszém, w naszym interessie, w naszym istotnym bycie i w której wypadkach chodzi nie o interes jakiejś Turcyi, lub innego Państwa obcego, ale o chléb dzieci naszych, o losy całego narodu. Zda się żeśmy zupełnie zapomnieli, że przyjmując zasadę wolnej handlowej wymiany, rzuciliśmy rękawiczkę wszystkim ludom kuli ziemskiej z którémi odtąd musimy walczyć o przewagę naszą na targach obu półsferzy i w każdym domu jakiegokolwiek mieszkalnego punktu ziemi, gdzie istnieje kredyt i są pieniądze dla kupowania. Marzymy o utrzymaniu w świecie naszego stanowiska! Spójrzmy, czyśmy zdołali je zachować? Przy końcu wojny 1815 roku mieliśmy wyższość we wszystkich kunsztach pokoju. Mamyż ją dzisiaj? Weźmy daty ścisle oznaczone. Obok przysięgłych sędziów przemysłu i kunsztów 1855 roku, znajdziemy jeszcze takichże przysięgłych z raku 1811. Czyż będą mogli powiedzieć, żeśmy od tej epoki do dziś dnia utrzymali się na naszém stanowisku? Dziwném zaprawdę byłoby, jeżelibyśmy mogli zachować naszę wyższość, kiedy jesteśmy niższemi w wiadomościach naukowych wszelkiego rodzaju, prowadzących do zniżenia ceny pracy ludzkiej i do pomnożenia produkcyi. Obwiniamy o niewiadomość nasz wydział wojskowy. Ale my wszyscy: szlachta, rękodzielnicy, dzierżawcy ziemi, robotnicy, jesteśmyż mniej nieświadomi? W takich okolicznościach nie na Rząd sarkać powinniśmy, ale na nas samych, albowiem Rząd nasz, przez samą Konstytucyą swoją, musi iść za opinią publiczną, nie zaś jej przewodniczyć. Jak Rząd ten mógłby otrzymać od skąpego i kaprysnego Parlamentu kredyta na odwrócenie niebezpieczeństw oddalonych, kiedy zaledwo zdoła zaradzać potrzebom najbardziej widocznym?» (Tu mowca przemawia w pochwalnych wyrazach o Xięciu, który pierwszy usiłował rozbudzić narod z moralnego odrętwienia i dał nowy dowod swej troskliwości w tym względzie, swém przyłożeniem się do dzieła, będącego przedmiotem niniejszego obrzędu).

«Ale, (mówi dalej lord Ashburton), jeżeli nie przestaniemy karmić lud pojęciami fałszywemi i próżnemi złudzeniami, odwracając jego uwagę od wielkiego dzieła, stanowiącego wstęp do nauki życia, traktując go jak niektóre mamki traktują swe niemowlęta, kiedy ukajają ich krzyki dając im kordyały, które usypiają i zatrzymują naturalne rozwicie organizmu, wypadek takiego postępowania nie może być wątpliwym: nasze rękodzielnie, nasz przemysł, zginąć muszą. Postęp naszej ludności rzemieślniczej i robotniczej musi iść na przód, a inaczej, ta Anglija, z której się tak chełpicie, ta usłużna przemyślnica świata całego, ten wzór dla innych krajów, to schronienie wszelkich wygnańców, odpadnie w barbarzyństwo dziksze od pierwiastkowego i będzie jedynie zamieszkana przez drapieżne bestye i przez opryszków (outlaws) zgłodniałych i przyprowadzanych do rozpaczy.» *(J. de S.-P.)*

— Amerykański okręt od 1,600 tonn *Constitution* w tych dniach spalił się z pełnym ładunkiem w porcie Liverpool.

— Piszą w jednej Kalkutskiej gazecie, że Król Birmanów, kiedy dawał ostatnią razą posłuchanie poselstwu Angielskiemu, miał na głowie koronę z hyacyntem najpiękniejszej wody, wielkości jaja kurzego. Kamień ten, przewyższający swą wartością sławny brylant «Górę światłości» (Koh-y-nur) według tradycyi był, temu około 2000 lat, wydarty z ucha Królowej Karen i należał do Króla Monog-Sa, który panował nad całą Azyą.

— Ostatnia Poczta Indyjska przywiozła wiadomości z Bombay po 16, z Kulkulty po 8 Listopada. Powstanie Santhalów i zaburzenia w Upa, zostały całkiem stłumione. Dla otrzymania tego skutku armija Bengalskiej Prezydencyi została pomnożona o 6,000 ludzi. — W Indyach Wschodnich panują w tej chwili nadzwyczajne upały. *(P. P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *9 Grudnia.* W korrespondencyi z Paryża, 4 Grudnia, do gazety Hamburskiej, czytamy:

«Mowa Króla Pruskiego jest najmocniejszém zaprzeczeniem

pogłoskom, jakoby Francya uczyniła propozycye pokoju. Trzeba mieć się dobrze na ostróżności przeciw wszystkim tym o pokoju wieściom. Rząd nie czyni nic dla zaprzeczenia im gdyż nie chce znaleźć się w sprzeczności z samym sobą. Dla tego to Cesarz Francuzów pozwolił hrabi Walewskiemu objaśniać depeszą okolną, swoją mowę z dnia 15 Listopada. Gabinet Tuileryjski nie chce dać zrozumieć, że nie żąda pokoju, ale wszystko co się mówi, i co się gotuje, dowodzi, że się z duszy i serca pragnie dalszej wojny. Usiłujemy przekonać Dwory Niemieckie i inne neutralne, że jeżeli pokój dotąd zawarty nie jest, jedynie w tém winna Rossya. Chcemy odjąć Austryi wszelki pretext do dalszego zachowania swej postawy wyczekującej (expectante).

«Dyplomacya nie omieszka zapewna usiłować przyprowadzić rzeczy do układu; ale się ten nie uda. Negocyacye, jeżeli takowe zawiążą się w ciągu zimy, nie będą traktowały o pokoju, ale ograniczą się do starań o wciągnięcie Mocarstw neutralnych do wojny.»

— Jenerał Canrobert żeni się z córką P. Rayer, Doktora Cesarskiego; jest to panna 32 lat wieku; przynosi w wianie 150,000 franków dochodu rocznego.

— Umarł zaletnie znany poeta i muzyk P. Bérat.

— Twierdzą że znany orleanista i w ostatnich czasach *fuzyonista*, to jest stronnik zjednoczenia się dwóch gałęzi Domu Burbonów, pokilkakroć Minister za Ludwika-Filippa, hrabia Molé, niedawno zmarły, zostawił spisane pamiętniki swoje, ale niewiadomo czy pozostała rodzina zgodzi się na ich ogłoszenie. Dwa krzesła wakują w tej chwili w Akademii Francuzkiej: jedno po P. Molé, a drugie po P. Lacretelle. Jednym z kandydatów jest P. de Falloux; o drugie ubiega się jeden ze znanych poetów.

— Otrzymano tu wiadomość że 50 działowa fregata francuzka Sybilla, zaszedłszy do Japońskiego portu Hokadadi, była tam przyjęta w najuprzejmiejszy sposób, tak dalece że jedna Japońska pagoda była oddana w rozrządzenie francuzkiego Dowodzcy dla umieszczenia tam chorych francuzów.

— Piszą z Algeru: «Kapitanowi Chabot, ze szwadronem Spahów, udało się pojmać niebezpiecznego przywodzcę bandy Mufok-Ulda-Maunia, który czynił nieustanne napady na zachodnią granicę Algeryi. Wieziono go do Oranu, gdzie miał być stawiony przed sądem, ale w drodze usiłował uciec i został zabity przez konwojujących.

— W Monitorze następnie zdają sprawę o świeżo zamkniętej wystawie powszechnej płodów przemysłu: Wystawa była otwarta przez dni 198; zwiedzających było 3,626,934 osób. W tej liczbie tylko 4,617 mieli bilety na cały przeciąg trwania wystawy. Dochod z wystawy przemysłu wyniosł 2,314,605 franków, a z wystawy sztuk pięknych 267,069 franków.

— Piszą z Genui, 30 Listopada, że według wiarogodnych wiadomości, hrabia Chambord (Pretendent, Henryk V) rozkazał nająć dla siebie pałac w Nervi, teraźniejszej rezydencyi Królowej Maryi-Amalii, wdowy Ludwika-Filippa.

(P. P.)

Paryż, 11 Grudnia. Donoszą w dzisiejszym Monitorze, że Vice-Król Egyptski podarował wszystkie przedmioty, przysłane na Wystawę Paryzką z Egyptu, na rzecz Armii Krymskiej.

— Dziś odbył się z wielką wystawą pogrzeb Admirała Bruat.

Paryż, 12 Listopada. W Monitorze dzisiejszym znajduje się wiadomość, że Marszałek Pelissier został mianowany przez Królowę Hiszpańską kawalerem orderu Ferdynanda Wielkiego Krzyża. Minister Wojny Hiszpański, Marszałek O'Donnel, zapowiedział obok tego Posłowi Francuzkiemu w Madrycie, że Królowa Izaballa rozkazała oddać na ręce Rządu Francuzkiego pewną liczbę orderów hiszpańskich, dla rozdania ich we Francuzko-Wschodniej Armii.

— Według listu korrespondenta Berlińskiego gazety *Indépendence Belge*, pogłoski o pokoju, szerzone przez francuzkie i angielskie gazety, nie zjednywają wielkiej wiary w Niemczech.

Marsylija, 9 Grudnia. Przybył tu statek parowy «Sinai», który wyszedł z Konstantynopola 29 Listopada. Na nim do Francyi przybyli Jenerałowie Niel i Chasseloup Laubat. — W Stambule niektóre Poselstwa były zajęte organizowaniem Policyi, dla wprowadzenia bezpieczeństwa w tej stolicy. — Wojska Egyptskie przewożone są do Małej Azyi z Eupatoryi, dla braku żywności w tém ostatniem mieście. — W Krymie nastąpiły chłody i żołnierzom sprzymierzonych Armij rozdane zostały futrzane odzienia. — Gałęź drogi żelaznej z Balaklawy do Kamary już skończona i przedłużona będzie do Kady-Kioi. — Kompanija Wschodnio-indyjska wyprowadza swoim kosztem telegraf elektryczny podmorski z Suez do Bombay. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

Wiadome są teraz szczegóły ważnego parlamentowego przesilenia walki demokratów przeciw Ministrowi Wojny, Marszałkowi O'Donnell, o którém telegrafy niezrozumiale lub zbyt ciemno były doniosły (*).

Attak był przypuszczony *incydentalnie* w dniu 1 Grudnia na Izbie Kortezów przez P. Orense. Za pretext posłużyły zaburzenia w Saragossie. P. Orense był poparty przez wszystkich zwolenników swej partyi i nawet przez publiczność znajdującą się na galeryi, co było Prezesowi powodem do rozkazania, iżby wszyscy postronni byli wyprowadzeni.

Gdy mowa P. Orense, jakkolwiek gwałtowna, nie prowadziła do żadnego wypadku, bowiem mówca ograniczył się oznajmieniem, że złożył w Biurze Izby wniosek o uradzeniu nagany postępowania Ministra Wojny, stronnicy Marszałka O'Donnel podali na głosy, wśród samegoż posiedzenia, oświadczenie zaufania Izby w tym Ministrze. Ten wniosek został przyjęty 106 głosami przeciw 6. W następny Poniedziałek głosowano na wniosek P. Orense i ten został odrzucony takąż samą większością, to jest, że miał tylko 6 głosów za sobą.

(*) Dla tego też nie umieszczaliśmy tych depeszy w Tykodniku, czekając wyjaśnienia.

— Piszą z Madrytu, 28 Listopada, do Gazety Powszechnej Augsburskiej:

«Możemy zapewnić, że przeszło od miesiąca Xiążę Walencyi (Narvaez) nie jest obcym temu, co się dzieje w Hiszpanii, i że zostaje w tajemnem porozumieniu z Marszałkiem O'Donnel. Pieniądze Królowej Matki mają niemały udział w zaburzeniach Arragońskich równie jak i w tych, które są spodziewane w Walencyi i Katalonii. Planem Narvaez'a jest, kiedy te zaburzenia, podsycane przez progressistów, już wybuchną, udać się do Walencyi lub do Barcelony i wydać tam Manifest w duchu Monarchicznym, a następnie pociągnąć do Kastylii przez Aragoniją. Narvaez, osobiście, wolałby udać się do Walencyi, ale stronnicy jego nalegają, iżby się raczej ukazał w Barcelonie, ze względu, że większa część wojsk znajduje się w Katalonii i że tryumf może zależeć od uroku, jaki imię jego wywiera na armiją.»

Madryt, 6 Grudnia. (Tel.) Rząd posyła wojska posiłkowe do swych posiadłości na wybrzeżu Afrykańskiem.

— Niezwłocznie po ukończeniu rozpraw nad artykułami Konstytucyi, P. Olozaga wróci do Paryża na swe poselskie stanowisko.

7 Grudnia. (Tel.) Słychać o wyjściu z Gabinetu Ministra Skarbu.

Poseł Francuzki, Margrabia de Turgot, zaskarżył przed sądem jeden artykuł gazety, uwłaczający dla Cesarzowej Eugenii. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WSCHÓD. Wiadomości odebrane w Paryżu z ostatniej poczty z Krymu, są z dnia 25 Listopada. Ostatecznie postanowiono, że doki Sewastopolskie będą wysadzone na powietrze. — Rossyanie znacznie fortyfikują swoje pozycye pod Inkermanem i wznoszą liczne reduty po-nad Czornaja. — Wojska sprzymierzone, obozujące około mostu Traktir, zbudowały sobie teatr. — Wprędce w Kamysz zostanie poświęcony i otwarty kościoł. — Odebrano dobre nowiny z Dunaju; wody podniosły się tam do 9 stop i okręty w liczbie 400, które na to czekały, zaczęły już przechodzić tak zwaną przegrodę (barre) ujścia rzeki.

— Podług *Indépendance Belge* z powodu obecnych okoliczności postanowiono kwestyą o urządzeniu Xięztw Dunajskich odłożyć do dalszego czasu.

— W *Freudenblatt* piszą, że na posadę Hospodara Wołoskiego są czterej kandydaci: Xiążę Alexander Gika, Jerzy Bibesko, Xiążę Kallimachi i Gubernator Samos, Zanza Gika.

WIEDEŃ, *12 Grudnia.* 9 b. m. Internuncyusz przy Porcie Ottomańskiej P. Prokesch Osten odpłynął na wojennym okręcie *Elisabeth* z Triestu do Stambułu.

— Z powodu zawarcia Konkordatu ze Stolicą Apostolską, Cesarz Jmć ofiarował summę 250,000 franków na pomnik, budujący się w Rzymie na pamiątkę ostatecznego sformułowania dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

LONDYN, *12 Grudnia.* Depesza z Portsmouth donosi o przybyciu tam Dowodzcy naczelnego admirała Dundas na okręcie *Duke of Wellington* od 131 dział.

— Sir Colin Campbell odjeżdża na powrot do Krymu i już miał u Królowej posłuchanie pożegnalne.

— Gazeta Dworu (Court Juurnal) mówi, że sam Król Sardyński powiozł do Paryża odpowiedź Rządu Angielskiego na propozycye pokoju, uczynione przez Austryą.

— W tych dniach umarł jeden z weteranów Marynarki Angielskiej admirał Cabhcart, mając lat wieku 86, a służby 75.

— Z Anglii bez przerwy posyłają się transporta wojenne do Krymu; 22 Listopada na okręcie *Great Britain* odpłynęła na Wschód legija anglo-szwajcarska złożona z 52 oficerów i 1362 żołnierzy.

— Odebrano depeszę oznajmującą, że Król Sardyński szczęśliwie stanął w Turynie.

— Dowodzca statku parowego *Arrogant* kapitan Elverton, mianowany dowodzcą flottylli z 40 szalup kanonjerskich, przeznaczonej do przyszłej kampanii na Baltyckiem morzu.

— 8 b. m. Dwór przejechał do Osborne na wyspie Wight, gdzie zabawi do 20 Grudnia.

— Na Giełdzie 13 Grudnia: Konsolidy $88\frac{5}{8}$.

PARYŻ, *12 Grudnia.* Nadzieje pokoju i pogłoski o tym przedmiocie znowu są w ruchu i z większą niż przedtém przyjmowane są ufnością.

— Zapewniają że na przyszłą wiosnę założony będzie oboz nad rzeką Mozellą i wymieniają już jenerała, który ma nim dowodzić.

— Podług korrespondencyi Gazety Belgijskiej nieporozumienia między Anglija i Królestwem Obu Sycylij nie są jeszcze załatwione.

— Na Giełdzie 13 Grudnia: $4\frac{1}{2}$ procentowe 91 fr. 50 centimów — 3 procentowe 65 frankow 15 centimów.

(J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

W Ogólnêm Zgromadzeniu 4 i 5 Granicznego Departamentów naznaczone zostały do wysłuchania sprawy:

na 9 Grudnia:

1.) O pretensyi pieniężnej Xięcia *Golicyna*, do Pułkownika *Nikitina.*

2.) *Lewaniewskiego z Baborskim.*

(Ogl. Sen. 5 Grudnia 1855.)

OD REDAKCYI.

W uzupełnieniu ogłoszeń o prenumeracie na rok przyszły 1855, Redakcya ma honor upraszać osoby życzące utrzymywać to pismo, iżby te, które się udadzą nie wprost do *Redakcyi*, ale do miejscowych Kantorów pocztowych lub *Expedycyi Gazet S.-Petersburskiego Pocztamtu,* również dokładnie adressa swoje wypisywały, bowiem takowe mają być odtąd drukowane dla każdego z PP. Prenumeratorów oddzielnie.

W odezwach do Redakcyi uprasza się, iżby się nie odwoływano do adressu przeszłorocznego, ale powtarzano takowy w zupełności.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 8 Декабря 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.